

Katastrofalne trzęsienie ziemi w USA jest nieuniknione

9 marca 2016

Mieszkańcy pacyficznego wybrzeża Ameryki Północnej prawdopodobnie słyszeli już o strefie subdukcji Cascadia. Płyta tektoniczna Juan de Fuca wchodzi pod płytę północnoamerykańską. Obszar ten rozciąga się na długości kilkuset kilometrów, od wyspy Vancouver do północnej Kalifornii.

Ta strefa subdukcji jest w stanie wyprodukować o wiele potężniejsze trzęsienia ziemi niż słynny uskok San Andreas w Kalifornii. Naukowcy twierdzą że to tylko kwestia czasu, zanim takie trzęsienie ziemi wystąpi w tej części kontynentu. A kiedy to wystąpi, będzie to o wiele poważniejsze wydarzenie niż jakiegokolwiek inne katastrofy naturalne, które miały miejsce do tej pory w Stanach Zjednoczonych.

Największe trzęsienie ziemi w kontynentalnej części USA, powstało właśnie wzdłuż strefy subdukcji Cascadia. Wtedy ziemie te były jeszcze we władaniu Indian. Ze względu na to, że wielkie trzęsienie było wtedy w stanie wytworzyć ogromne tsunami, które dotarło aż do Japonii. Dokładną datę tego wydarzenia, skrzętnie odnotowali japońscy kronikarze. Sejsmolodzy szacują, że strefa subdukcji Cascadia może wygenerować trzęsienie ziemi o nawet 30 razy większej energii niż w San Andreas, a następnie wytworzyć tsunami.

Strefa Cascadia jest zdolna do wytworzenia trzęsienia ziemi o wielkości powyżej 9 stopni w skali Richtera i może do niego dojść w zasadzie w dowolnym momencie. Niektórzy sugerują, że statystycznie rzecz ujmując zjawisko to jest już nieco opóźnione. Napięcie w tym regionie rośnie od bardzo długiego czasu i w pewnym momencie, nieuchronnie nastąpi jego wyładowanie w formie wstrząsów. Naukowcy twierdzą, że jest

nawet szansa na trzęsienia ziemi, które w konsekwencji może zapoczątkować kiedyś nawet podział amerykańskiego kontynentu.

Zdaniem ekspertów, szanse na wystąpienie bardzo silnego trzęsienia ziemi, w następnych 50 latach wynoszą 30%. Szansa na super-trzęsienie ziemi wynosi jak jeden do dziesięciu. Teraz jedyne co można zrobić to przygotować się na nadejście tego kataklizmu. To już się zresztą dzieje. Niedawno w okolicy strefy subdukcji Cascadia przeprowadzono masowe ćwiczenia na wypadek wielkiego trzęsienia ziemi. Oznacza to, że miejscowe władze odpowiednio oceniają niebezpieczeństwo, a służby ćwiczą regularnie procedury, które mogą się okazać nieocenione w momencie gdy już dojdzie do takiego kataklizmu.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl